

PORADNIK ZASAD INWESTOWANIA DYWERSYFIKACJA

W dzisiejszych czasach coraz częściej, jeżeli nie zawsze, jednym z podstawowych zagadnień pojawiających się przy okazji podejmowania decyzji dotyczących inwestowania lub oszczędzania środków finansowych jest pojęcie DYWERSYFIKACJI. Czy jednak każdy Klient słysząc to określenie, dokładnie wie czemu ono służy i jaka jest właściwie rola dywersyfikacji dla jego kapitału? Czy każdy kto uczestniczy w rynku kapitałowym poprzez gromadzenie oszczędności lub zarządzanie istniejącym majątkiem (a uczestnikami jesteśmy wszyscy, poczynając od tych którzy odkładają w różny sposób 200 – 300 złotych miesięcznie i kończąc na tych, którzy inwestują miliony), tak naprawdę zdaje sobie sprawę co w jego przypadku może oznaczać dywersyfikacja i jak właściwie z niej korzystać?

W pierwszej kolejności trzeba zastanowić się co oznacza ów termin i jakie ma on zastosowanie dla świata finansów. Odnosząc się do definicji podawanej przez Słownik Języka Polskiego, a przytoczanej w tej samej formie przez niezmiernie popularną w dzisiejszych czasach internetową Wikipedię, przeczytamy:

„Dywersyfikacja jest to różnicowanie asortymentu produkcji lub usług w celu zmniejszenia ryzyka w prowadzeniu działalności gospodarczej.” (sjp.pl) Dalej dowiemy się, że w odniesieniu do różnych dziedzin w jakich dywersyfikacja może znaleźć swoje zastosowanie, mamy do czynienia m.in. z dywersyfikacją inwestycji (portfela inwestycyjnego) oraz dywersyfikacją ryzyka (ryzyka inwestycji).

Warto przy tym wspomnieć, że dywersyfikacja czyli urozmaicenie (lub jeszcze inaczej rozgałęzienie, zróżnicowanie) ma w odniesieniu do rynku kapitałowego za zadanie przede wszystkim ograniczać ryzyko inwestycyjne, właśnie przez właściwy podział portfela lub podział alokacji. Samo pojęcie dywersyfikacji po raz pierwszy na szeroką skalę przedstawił i spopularyzował laureat Nagrody Nobla Harry Markowitz. W jednej ze swoich prac nad dziedziną ekonomii (*Portfolio Selection: Efficient Diversification of Investments*, 1959) tworząc nową teorię portfelową, zwrócił on uwagę, że samo maksymalizowanie zysku nie powinno być główną determinantą do właściwego ułożenia portfela. Należy zwrócić zdecydowanie większą uwagę na czynnik zapewnienia bezpieczeństwa. Właściwie skonstruowany portfel inwestycyjny lub dobrze zbudowana alokacja gromadzonych środków, miałyby w ten sposób zapewniać właściwy poziom ponoszonego ryzyka przy założeniu odpowiedniej stopy zwrotu z inwestycji w danym horyzoncie czasowym. Upraszczając, dzięki dywersyfikacji mamy osiągać dany zysk przy ograniczeniu strat. Dodać należy, że dążenie do uzyskania większego zysku zawsze będzie się wiązało z koniecznością ponoszenia większego ryzyka, ale właśnie dzięki optymalnemu podziałowi, uwzględniającemu czynniki i charakter naszego przedsięwzięcia inwestycyjnego, mamy możliwość to ryzyko co najmniej ograniczać lub nawet zupełnie wyeliminować.

Moim zdaniem nie da się jednak określić jednego złotego środka, uniwersalnej formuły podziału, która sprawdzałaby się za każdym razem i tak samo dobrze działała w przypadku każdej inwestycji na rynku. Można powiedzieć, że coś takiego jak dywersyfikacja idealna nie istnieje. Dlaczego tak jest? Należy wziąć pod uwagę wiele czynników podczas rozpoczynania i doboru właściwej formy oszczędzania/inwestowania. Stąd też jedna reguła nie miałaby szans sprawdzenia się za każdym razem. Czy jednak w tym przypadku możemy w ogóle powiedzieć, że dywersyfikacja może być optymalna? Zdecydowanie tak. Taka właśnie być powinna.

Dalej postaram się przedstawić kilka zasad, według mnie przydatnych do zbudowania swojego portfela tak, aby uwzględniając jego zdywersyfikowanie, ułożyć go w sposób bardziej dopasowany do swoich indywidualnych potrzeb i oczekiwań względem inwestycji. Na kilku przykładach postaram się pokazać jak można się do tego zabrać i przede wszystkim udowodnić, że dywersyfikacja dywersyfikacji nie równa. To

rodzaj, wielkość i założenia portfela powinny determinować zarządzanie przez podział, a nie na odwrót. Nie powinna nastąpić sytuacja, w której przez niewłaściwy podział albo zupełny jego brak, znajdziemy się w sytuacji, w której będziemy musieli zmieniać nasze założenia lub sposób zarządzania naszą inwestycją na rynku. Dzięki dobremu podziałowi nasz portfel ma stać się elastyczny i możliwie jak najczęściej zapewniać nam realizację założeń w sposób realny.

Po pierwsze aby mówić o dobrym podejściu do budowania swojego portfela należy wziąć pod uwagę szereg czynników.

- *Charakter przedsięwzięcia – gromadzimy oszczędności, mamy już kapitał którym chcemy obracać, zależy nam na byciu rentierem, lub na zarządzaniu regularnie pojawiającą się nadwyżką kapitału.*
- *Wielkość zasobów na starcie - ilość posiadanych wolnych środków od których zaczynamy. Czy może nie posiadamy wolnych środków i chcemy zacząć je odkładać, żeby w przyszłości pojawił się kapitał.*
- *Horyzont czasowy inwestycji.*
- *Płynność – jaka część środków powinna być dostępna zawsze, a jaka ma pracować w sposób długoterminowy.*
- *Ryzyko – jasno określony poziom ryzyka inwestycyjnego jaki akceptujemy, zdefiniowanie z czego on wynika i określenie terminu jakiego ma on dotyczyć.*

Można jeszcze wymieniać dalej, ale już te najważniejsze powinny wystarczyć, żeby skupić się nad tematem optymalnego doboru drogi prowadzącej do celu. W tym przypadku ma to być droga złożona z kilku osobnych odcinków, droga rozgałęziona, która na końcu prowadzi do jednego precyzyjnie założonego celu – zarobieniu lub przynajmniej uniknięciu lub ograniczeniu straty na inwestycji. Należy jednak zwrócić uwagę, że chyba najistotniejszym czynnikiem, dzięki któremu nasz portfel może zostać dobrze rozproszony jest właśnie kwestia akceptowanego przez nas poziomu ryzyka. Jasno i uczciwie zdefiniowana granica (lub po prostu odmowa ponoszenia strat w określonym terminie) może zapewnić dużo większą efektywność całego przedsięwzięcia już na starcie, a co za tym idzie, przełożyć się na wyższą stopę zwrotu na koniec procesu inwestowania.

Skoro mamy już rozpoznany termin, wiemy do czego ma on nam posłużyć i na co zwrócić uwagę przy próbie wykorzystania dywersyfikacji na naszą korzyść, można przejść dalej. Przeanalizowane niżej przykłady różnego podejścia do podziału inwestowanych środków, będą pokazywać dlaczego dywersyfikacja może mieć rzeczywiście tak duże i w końcu tak pozytywne znaczenie dla całego portfela i to bez względu na jego wielkość. Następnie postaram się pokazać, na podstawie wyników znanych z lat 2007 – 2011, że nawet w okresie trwania dekonunktury i dużych zapaści za rynku kapitałowym (szczególnie rok 2008 i IIp. roku 2011), można było ustrzec się przed stratą lub nawet na tej stracie zarobić i to będąc cały czas aktywnym uczestnikiem na rynku w różnych jego obszarach.

Przejdźmy do konkretnych przykładów. Każdorazowo przed próbą pokazania sugestii dotyczącej możliwego rozproszenia portfela, będą określone jego wielkość, horyzont czasowy oraz założenie dotyczące akceptowanego ryzyka w okresie 12 miesięcy.

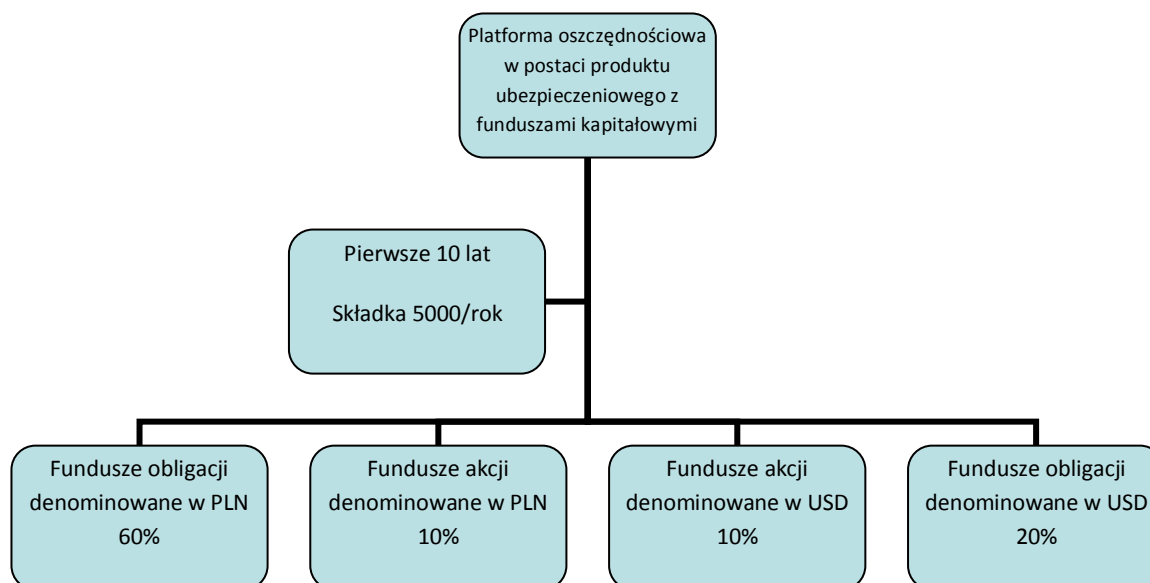
Przykład nr 1

Warunki: Plan inwestycyjny długoterminowy

- ma posłużyć zabezpieczeniu środków na emeryturę
- zadaniem jest zachowanie rzeczywistej wartości pieniądza w czasie (pokonanie inflacji) i uzyskanie co najmniej dodatkowej stopy zwrotu wolnej od ryzyka, stąd planowany wzrost ma wynosić odpowiednio w okresie: inflacja + 3-4 % średniorocznej stopy zwrotu.
- horyzont czasowy to 30 lat
- środki przeznaczane na ten cel wynoszą odpowiednio:
 - 5000 zł rocznie przez pierwsze 10 lat
 - 8000 zł rocznie w latach 11-20
 - 12 000 zł rocznie przez ostatnie 10 lat

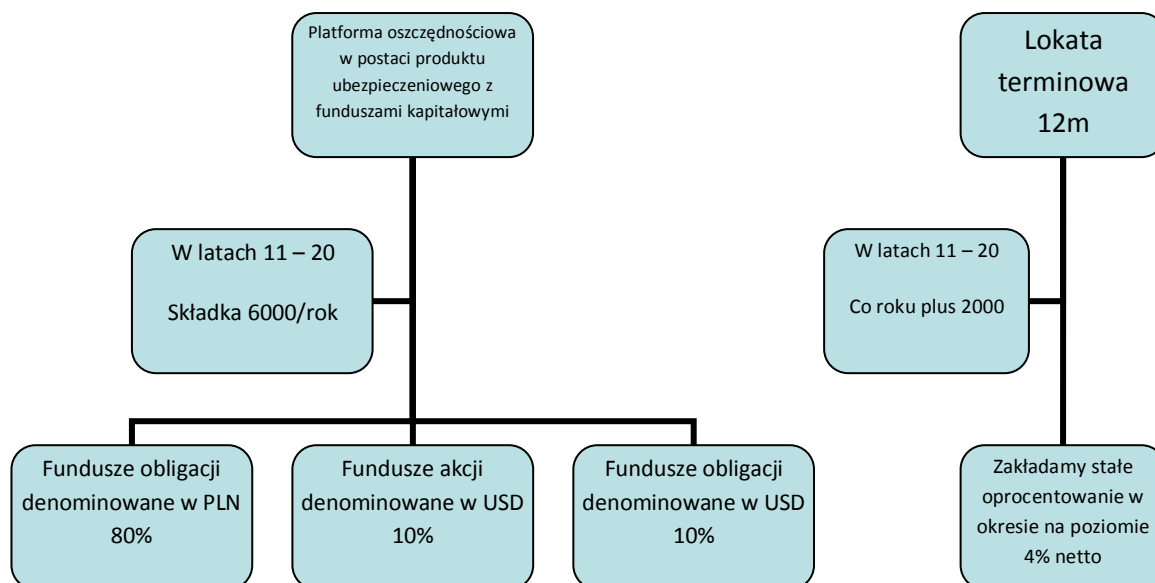
Próba rozwiązania kwestii podziału:

Pierwsze 10 lat oszczędzamy 5000 rocznie w postaci polisy ubezpieczeniowej.



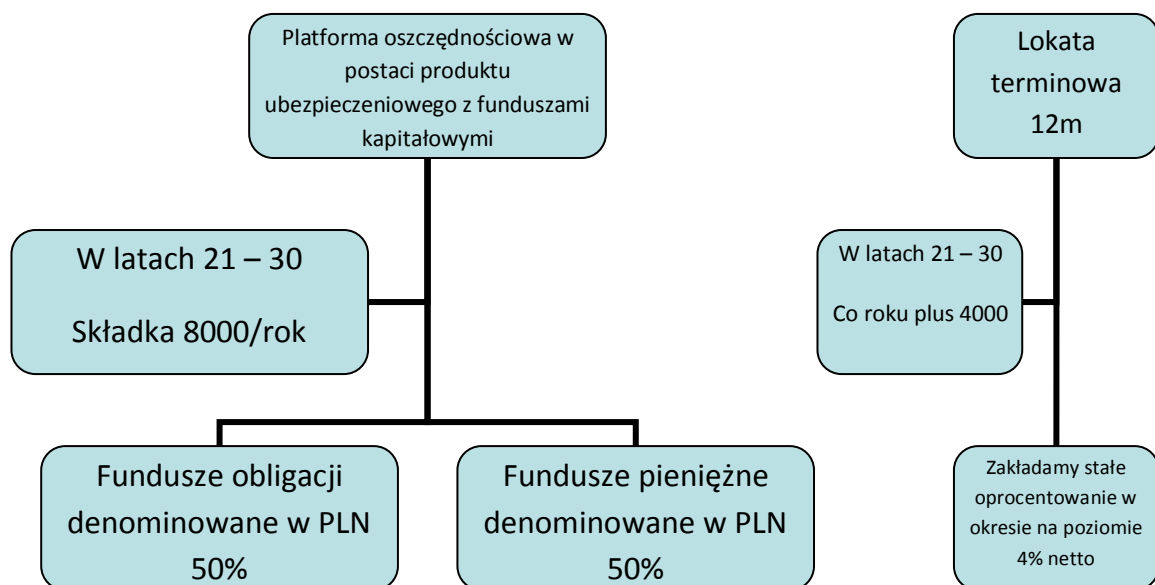
Podział środków umożliwia nam w tym okresie czasu dość stabilny i korzystny pod kątem zysk / ryzyko zwrot z części obligacyjnej. Akcje w portfelu mają dać potencjał, ale i stwarzają ryzyko, dlatego też rozpraszamy je dodatkowo na różne fundusze zarówno pod kątem ich klasy jak i obszaru geograficznego. Jeżeli jednak akcje przyniosłyby straty, to buforem bezpieczeństwa ma okazać się dolar skorelowany ujemnie z rynkiem akcji, przez co powodujący ograniczenie strat po przez zarabianie na walucie w czasie dużych przecen na rynku akcyjnym. Za każdym razem po okresie 2-3 lat środki przenosimy do funduszy gwarantowanych lub pieniężnych. W ten sposób mamy bronić wypracowane zyski lub nie narażać się na straty w długim horyzoncie czasowym.

W latach 11 – 20 kontynuujemy polisę, ale ze składką 6000 rocznie i dodatkowo co roku zakładamy i odnawiamy dopłacając zawsze kolejne 2000 lokatę terminową 12 miesięczną.



Kontynuowany plan zaczyna być jeszcze bardziej konsekwentny i pozwala nam w coraz większym stopniu uzyskiwać przewidywalną dodatnią stopę zwrotu. Wprowadzamy dodatkowy bufor bezpieczeństwa (na dodatek w razie nagłej potrzeby płynny w okresie co każde 12 miesięcy) w postaci odnawianej lokaty terminowej ze z góry założoną stopą zwrotu na koniec każdego okresu.

W latach 21 – 30 kontynuujemy polisę, ale ze składką 8000 rocznie i dodatkowo co roku zakładamy i odnawiamy dopłacając zawsze kolejne 4000 lokatę terminową 12 miesięczną.



Nasz plan regularny to już spokojne i konserwatywne oszczędzanie przed emeryturą, dodatkowo powiększające co rok kwotę naszego ubezpieczenia, a część lokacyjna to zwiększony bufor bezpieczeństwa zarówno gromadzonego kapitału jak i ewentualnie potrzebnej płynności.

Co w takim razie dostaliśmy na koniec ?

Odłożyliśmy w sumie (rozważając dekadami) 50 000 + 80 000 + 120 000 czyli 250 000 złotych własnych oszczędności, co już jest całkiem przyzwoitą sumą.

Zakładając, że spełniliśmy długoterminowe oczekiwanie stopy zwrotu co do polisy (6-7% netto średniorocznie) i lokata miała stały założony poziom zwrotu (4% netto rocznie), otrzymamy:

Polisa po 30 latach przy oprocentowaniu 6% netto – 458 435 zł

Lokata rozpoczęta w 11 roku planu po 20 latach przy oprocentowaniu 4% netto – 88 568 zł

Podsumowanie:

Mamy razem ponad dwa razy więcej środków niż wynikałoby to z naszych wpłat, a dodatkowo od 11 roku utrzymywaliśmy stałą płynność określonej części lokowanego kapitału.

Gdybyśmy po zakończeniu planu nie wypłacili od razu całych oszczędności, to z kwoty 547 000 zł leżącej na oprocentowanym na 5% subkoncie, pobierając co miesiąc 5000 zł, wystarczyłoby nam to na ok. 12 lat dodatkowego dochodu w wysokości 60 000 zł / rocznie. Natomiast pobierając tylko 3000 zł co miesiąc zapewnilibyśmy sobie odprawę 36 000 zł / rocznie przez niemal 24 lata.

Co w tym przypadku dała nam dywersyfikacja ?

- 1. Pozwoliła w sposób przewidywalny osiągać założoną stopę zwrotu*
- 2. Minimalizowała nasze ryzyko w czasie*
- 3. Uzyskaliśmy dzięki niej płynność środków przy zwiększonym poziomie bezpieczeństwa*

Przykład nr 2

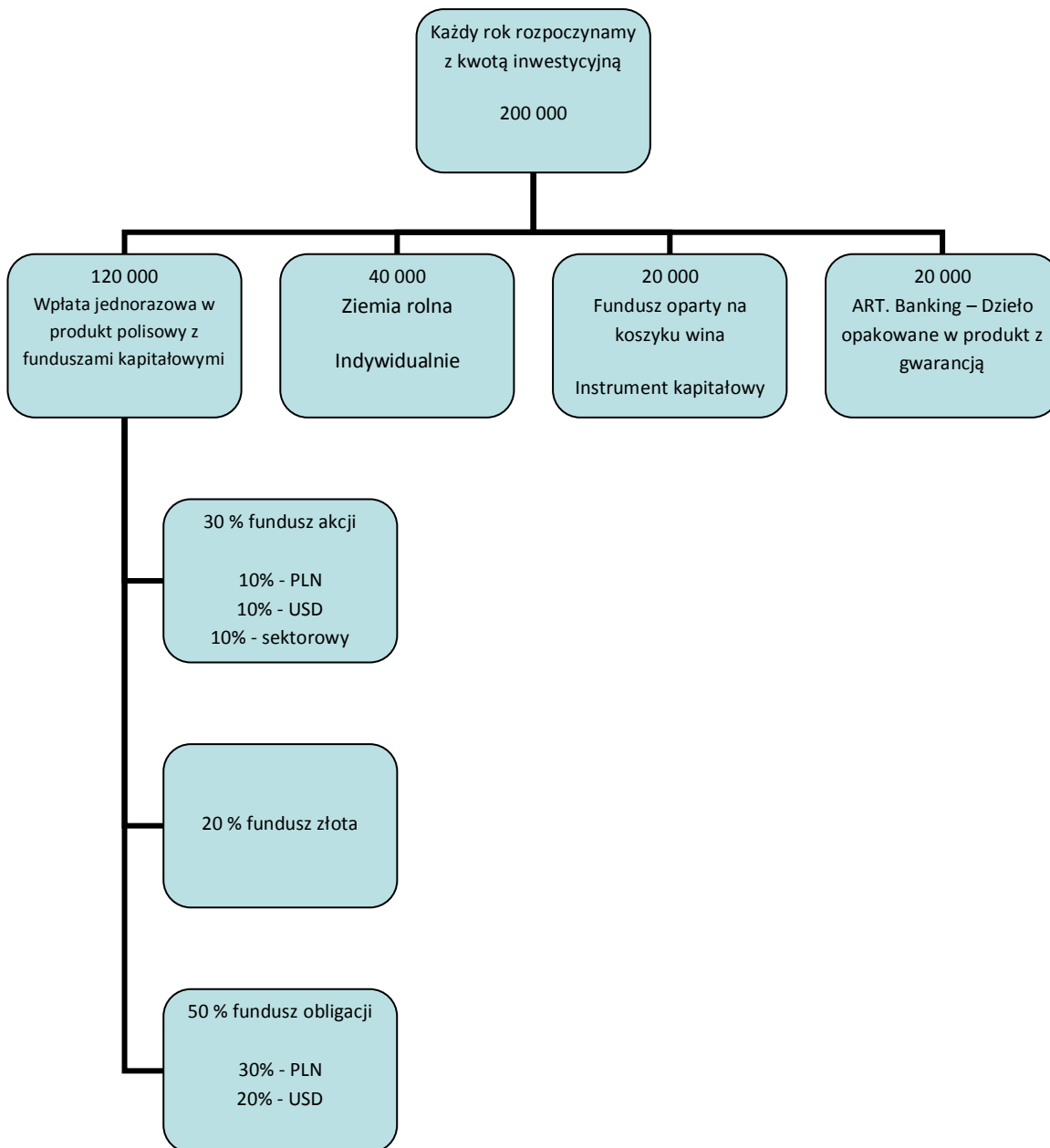
Założenia:

- Klient inwestuje kwotę 200 000 zł
- okres inwestycji to 10 lat
- określony poziom stopy ryzyka to maksymalnie -10% w ciągu roku
- oczekiwana stopa zwrotu to min. +15% do wypłaty po każdym udanym roku inwestycyjnym
- w roku, w którym zostanie poniesiona strata kwota jest wyrównywana do kwoty bazowej, a w roku w którym osiągnięty zostanie zysk odsetki wypłacane są jako dywidenda z inwestycji. W ten sposób zawsze przez każdy 1 rok pracuje 200 000 zł przez okres 10 lat.

Aby zrealizować plan inwestycji, a dodatkowo wykorzystać korzyści majątkowe i podatkowe do opisu wykorzystamy kilka elementów:

- Platformę funduszy inwestycyjnych ubraną w polisę. Dodatkowo daje nam to elastyczność rozwiązania polegający na jego pełnej płynności i możliwości bez kosztowego dokonywania zmian w portfolio, jeżeli zajdzie taka potrzeba.
- Inwestycję w ziemię rolną
- Inwestycję alternatywną w instrumenty związane z rynkiem wina oraz sztuki.

W zależności od prognoz, warunków zewnętrznych otoczenia gospodarczego i momentu w ciągu roku, w którym zaczynamy okres każdego pełnego roku inwestycji, nasza alokacja (więc podział) może być inna. Jednak podstawą będzie tutaj dobrze zaplanowana struktura wynikająca z warunków brzegowych dotyczących stosunku stopa zwrotu / poziom ryzyka.



Roczna prognoza wyceny aktywów

Element portfela	Cel inwestycyjny i prognoza
Polisa z UFK	<p>Dywersyfikacja umożliwi zachowanie jak największej stabilności środków w trakcie spadków oraz uzyskanie potencjalnie wysokiej stopy zwrotu w przypadku wzrostów cen akcji. Produkt ma za zadanie dodatkowo w sposób łatwy i kompleksowy zapewnić płynność całej inwestycji przez możliwość bezkosztowej dopłaty/wypłaty. Jednocześnie wewnątrz produktu można ustalić w okresach 1 roku poziom bezpieczeństwa umożliwiający ograniczenie ewentualnej straty.</p> <p>Planowana stopa zwrotu: - 10 - +25% / rocznie</p>
Ziemia rolna	<p>Element niepłynny portfela nastawiony na trwałe i nieprzerwany wzrost ceny ziemi rolnej. Charakter zakup / sprzedaż jednorazowe. Próba odsprzedaży w okresie trwania inwestycji (10lat) w jak najkorzystniejszym momencie z punktu widzenia wyceny.</p> <p>Planowana stopa zwrotu: 100% w okresie inwestycji i min. 50% w momencie odsprzedaży</p>
Inwestycja w fundusz oparty o wino	<p>Element niepłynny portfela zakładający, że w okresie inwestycji wycena funduszu osiągnie w pewnym momencie ponadprzeciętną stopę zwrotu. W długim okresie czasu zakłada, że stopa zwrotu nie powinna być ujemna.</p> <p>Planowana stopa zwrotu: 0 - +100% w okresie inwestycji</p>
Art. Banking z gwarancją	<p>Element okresowo płynny portfela. Zakłada gwarancję odsprzedaży z zyskiem w okresach 2-3 letnich i reinwestycję środków w podobny lub taki sam produkt.</p> <p>Planowana stopa zwrotu: min. 50% w okresie inwestycji lub 20-30% co 2-3 lata</p>

Co w tym przypadku dała nam dywersyfikacja ?

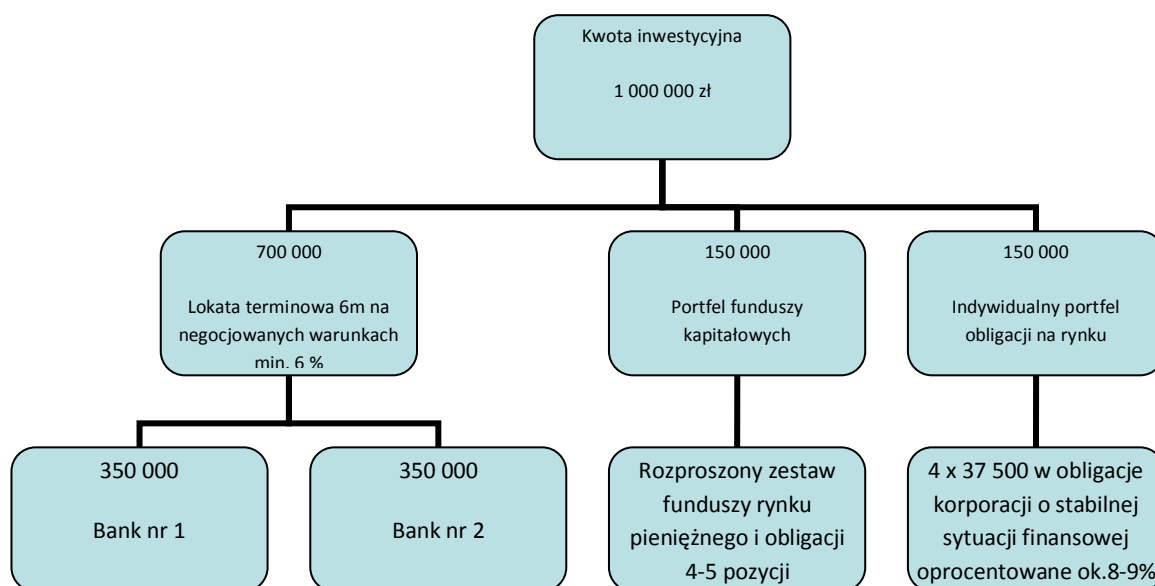
1. Pozwoliła na zdecydowane zmniejszenie ryzyka przez inwestycję w produkty niezwiązane z rynkiem kapitałowym, a przez to niepodatne na wahania kursów giełdowych i walutowych
2. W sposób bardzo kompleksowy umożliwiła matematyczne liczenie poziomu ryzyka w każdym roku inwestycji i dzięki temu budowanie założeń jest możliwe w sposób jasny i przejrzysty
3. Spowodowała płynność przeważającej części całego portfela
4. Umożliwiła łatwy dostęp do planowanych w całym okresie inwestycji dopłat / wypłat
5. Pozwoliła w każdym momencie realizować zyski z równych elementów portfela
6. Stworzyła warunki do uzyskiwania wysokiej stopy zwrotu w momentach realizacji zysku

Przykład nr 3 (Dwa warianty)

Założenia:

- obracanie wolnym kapitałem w wysokości 1 000 000 złotych
- okres inwestycji 1 rok z możliwością łatwego przedłużenia na kolejny okres
- stała płynność min. 50% w każdym momencie (oba warianty) i 100% po roku (wariant nr I)
- akceptowany poziom ryzyka: 0% (wariant nr I) lub -20% (wariant nr II)
- zakładana stopa zwrotu: maksymalna wolna od ryzyka poniesienia strat w okresie inwestycji (wariant nr I) lub maksymalna w okresie inwestycji możliwa do osiągnięcia przy zakładanym poziomie ryzyka (wariant nr II)
- Wariant nr I – nastawienie przede wszystkim na ochronę kapitału przy próbie stworzenia potencjału do osiągnięcia podwyższonej stopy zwrotu
- Wariant nr II – nastawienie na maksymalizację zysku przy wysokim poziomie ryzyka

Wariant nr I



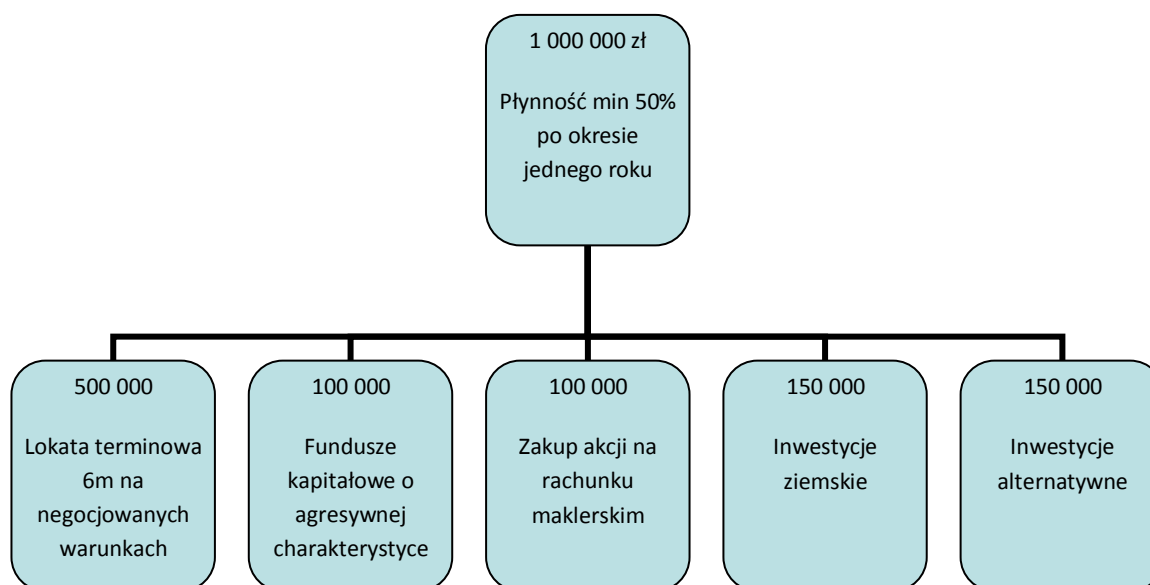
Nastawieniem tak zbudowanego portfela jest przede wszystkim bezpieczeństwo całej kwoty. Mamy tutaj 70% udział elementów w postaci lokat terminowych o stałym z góry wynegocjowanym oprocentowaniu rocznym, dodatkowo zakładanych na okres 6 miesięcy z możliwością łatwego przedłużenia. Daje nam to pewność, że w stosunku do całego portfela mamy prawie gwarantowaną stopę zwrotu rzędu 4,2%. Przed ryzykiem na rynku bankowym zabezpieczamy się podziałem na dwie instytucje tak, aby nasz depozyt podlegał pod gwarancje BFG. Fundusze to potencjał, ale założony przy jak najmniejszym ryzyku ze względu na charakter instrumentu, w którym znajdują się środki. Przy dobrym doborze funduszy i ogólnie dobrym roku na rynku mamy tu szansę osiągnąć stopę zwrotu rzędu 7-8% co dla całego portfela dawałoby zysk na poziomie 1,2%. Ostatni element to obligacje korporacyjne zakupione indywidualnie na rachunku maklerskim. Mamy tu do czynienia z ryzykiem w przypadku gdyby emitent któregoś papieru upadł przed wykupem długu. Jednak w tym celu nie szukamy obligacji najwyższej oprocentowanych na rynku, ale takich o relatywnie solidnym

zabezpieczeniu i staramy się z rozważą dobierać ich właścicieli. W najgorszym przypadku mamy dodatkowo podzieloną tę część portfela na 4 składowe co ogranicza ryzyko. Stopa zwrotu jaką możemy przyjąć to -25 - +8%. Co w stosunku do portfela daje -4 - +1,5%.

Zdywersyfikowany w ten sposób portfel inwestycyjny spełnił nasze oczekiwania. Jest bezpieczny, ponieważ globalnie strata jest ograniczona teoretycznie do zera. Daje potencjał, bo przy dobrym roku i dobrze trafionych inwestycjach w części nastawionej na ewentualne ryzyka możemy zarobić ponad 7% w skali roku na całym portfelu, co stanowi stopę zwrotu korzystniejszą od takiej, jaką dalibyśmy radę uzyskać z samej lokaty terminowej w banku.

Wariant nr II

Tutaj oczywiście mamy szerokie pole do popisu, jeżeli akceptowany poziom ryzyka jest wysoki. Ja postaram się pokazać jedną z opcji w takim przypadku.



Przy założeniu, że możemy trochę bardziej „poszaleć” pole do popisu staje się większe. Jedyne co w tym przypadku nam pozostaje to spełnić dwa założenia: płynności i stopnia akceptowanego ryzyka. Jedno i drugie daje nam w tym przypadku lokata. Zapewnia 50% płynności co każde 6 miesięcy i ogranicza na połowie portfela ryzyko do niemal zera, a jednocześnie daje określony, stały zysk (może niezbyt imponujący, ale w zamian za to daje go zawsze). W tym przypadku na drugiej połowie portfela nasz stop-loss to pokaźne -46% i w dodatku płynność tej części, a więc i moment realizacji zysku/straty może być zdecydowanie bardziej oddalony w czasie i wybiórczy. Stąd też inwestycje o bardzo zróżnicowanym poziomie bezpieczeństwa, terminie potencjalnej realizacji i nastawieniu. To co ważne w tej części, to fakt, aby w części akcyjnej i funduszy wyznaczone były z góry poziomy dodatkowych akceptowalnych poziomów ryzyka. Dzięki temu pomimo agresywnego charakteru, będzie można ograniczyć znacząco ewentualnie występujące straty. Pozostała część ma mieć charakter mało płynny, za to stwarzać potencjał bardzo wysokiej stopy zwrotu w dłuższym horyzoncie czasowym.

Na koniec rozważań obiecany portfel za lata 2007 – 2011

Założmy, że tak jak w przypadku właściciela inwestycji z Przykładu nr 2, mamy kwotę 200 000 i zdywersyfikowaliśmy ją zgodnie z założeniem pokazanym wcześniej w artykule. Zainwestowaliśmy w styczniu 2007 roku, niemal na szczycie rynkowej hossy i tuż przed największymi spadkami na rynku.

- Jak przebiegałaby taka inwestycja ?
- Czy osiągnęlibyśmy zysk w każdym roku ?
- Jaki jest wynik w styczniu 2012 roku ?

Co mamy do dyspozycji

Portfel funduszy na polisie	120 000	60% portfela
Ziemia rolna	40 000	20% portfela
Fundusz party o koszyk wina	20 000	10% portfela
Art.Banking	20 000	10% portfela

Fundusze przeliczamy zgodnie z założoną dywersyfikacją tej części portfela z Przykładu nr 2. Niżej podawana będzie stopa zwrotu z całego portfela z już uwzględnioną wartością rzeczywistą w PLN dla funduszy w walucie obcej (USD).

Wyniki dla ziemi przyjmujemy jako wzrost ceny ziemi rolnej na rynku pierwotnym za 1ha.

Wyniki dla wina przyjmujemy jako stopę zwrotu z indeksu Fine Wine Liv-EX 100, ponieważ mogliśmy zainwestować w fundusz ETF na ten indeks.

Wyniki dla art.Bankingu przyjmujemy jako średnioroczną stopę zwrotu z indeksu Mei Moses Index All Art., ponieważ podobnie jak w wypadku wina mogliśmy wykupić kontrakt czy ETF na indeks.

Element portfela\rok	Stopa zwrotu w %					Po 5 latach
	2007	2008	2009	2010	2011	
Portfel funduszy (60%)	8,5	-0,1	29	18,3	4,3	
Ziemia rolna (20%)	22,5	26,5	20,9	0	10	
Wino (10%)	38	-14	17	41	-16	
Sztuka (art.banking) (10%)	7,3	7,3	7,3	7,3	7,3	
Cały portfel (zgodnie z udziałem w %)	14,13	4,57	25,63	15,81	3,71	80,01
Dla porównania WIG20	3,24	-47,69	27,23	12,26	-21,85	-35,94

*źródła: analizy.pl, fundi.pl, aegon.pl, arimr.gov.pl, liv-ex.com, artasanasset.com, abbeyhouse.pl

Podsumowanie inwestycji:

- **Portfel w ciągu 5 lat zarabiał zawsze !**
- **Dzięki dobrej dywersyfikacji część płynna (fundusze) nigdy nie przyniosła straty !**
- **Kasując zyski z funduszy wypłacilibyśmy odpowiednio: 10 200 zł (za 2007), 34 800 zł (za 2009), 21 960 zł (za 2010), 5 120 zł (za 2011).**
- **Nasz portfel był kompletnie niezależny od indeksu giełdowego, a w latach spadkowych również dawał zarabiać, pomimo spadków niektórych jego elementów.**
- **W 5 lat mogliśmy zarobić 80% czyli 12,5% średniorocznie ! Daje to 160 000 zł zysku w całym rozważanym okresie, w którym to rynek w postaci indeksu giełdowego stracił ponad 35% !**

Wnioski.

Zadajmy sobie na koniec jeszcze jedno pytanie. Czy w świetle przedstawionego materiału możemy uznać, że dywersyfikacja ma rzeczywiście tak wielkie znaczenie dla naszego kapitału w czasie kiedy chcemy nim gospodarować ?

Zostaje już tylko zastanowić się jak właściwie wykorzystać ten aspekt w przypadku własnych prób inwestycyjnych na rynku. Niestety bardzo często nasze portfele są w pewien sposób podzielone, ale na pewno nie da się o nich powiedzieć, żeby były zdywersyfikowane albo że dywersyfikacja jest właściwa. Dzieje się tak często, ponieważ samo pojęcie i jego definicja nie jest kluczem do prawidłowego stosowania go w praktyce, podczas układania portfela. Najważniejsze będą zawsze charakter i warunki samego przedsięwzięcia oraz przede wszystkim poziom akceptowanego ryzyka. W gruncie rzeczy właśnie ryzyko i związane z nim potencjalne straty, dywersyfikacja portfela inwestycyjnego ma ograniczać lub zupełnie wykluczyć. Ważny jest również jeszcze jeden aspekt. Dywersyfikację należy jednocześnie stosować globalnie dla całego kapitału jaki przeznaczamy na wszystkie inwestycje razem wzięte, jak i w stosunku do poszczególnych elementów, z których składa się portfel i w miarę możliwości również wewnątrz ograniczać ryzyko i wprowadzać odpowiedni stopień ich bezpieczeństwa.

Szymon Jasiński

Certyfikowany Doradca Finansowy EFG®, nr licencji: PL.11.EFG.01301

Poznań, 15.06.2012

Nota prawna dotycząca powyższego opracowania:

Niniejszy dokument został sporządzony wyłącznie do celów informacyjnych i nie stanowi porady inwestycyjnej ani zaproszenia do inwestycji w jakiegokolwiek instrumenty finansowe, opcje lub ich pochodne. Żadnej z części niniejszego dokumentu nie należy traktować jako porady inwestycyjnej. Autor tekstu nie jest osobą uprawnioną jako doradca inwestycyjny. Opinie wyrażone w niniejszym dokumencie stanowią subiektywną opinię autora tego dokumentu na dzień publikacji i mogą ulec zmianie bez odrębnego powiadomienia.

Treść powyższej analizy jest tylko i wyłącznie wyrazem osobistych poglądów autora i nie stanowi „rekomendacji” w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19.X.2005r. w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych lub ich emitentów (Dz.U.z 2005r. Nr 206, poz.1715). Analiza nie spełnia wymogów stawianych rekomendacjom w rozumieniu w/w ustawy, nie zawiera konkretnej wyceny instrumentów, nie opiera się na żadnej metodzie wyceny, a także nie określa stopnia ryzyka inwestycyjnego. Jest to wyłącznie osobista opinia autora i może ulec zmianie bez odrębnego poinformowania. Zgodnie z powyższym autor nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności za decyzje inwestycyjne podejmowane na jej podstawie.